



KRONIKA

Cena prenumeraty: na miejscu: Kwartalnie koron 9, — miesięcznie koron 3, — z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową kwartalnie koron 10, — miesięcznie koron 3.35.

Ceny ogłoszeń: wiersz petitowy na czwartej stronie 50 h., 40 wierszy 16 kor. Na pierwszej stronie cena podwójna. Na marginesie stron środkowych cena półtora raza droższa. Przy kilkurazowych ogłoszeniach duży rabat.

RADOMSKA

Pismo poświęcone sprawom Radomia i okolicy. — Wychodzi w Niedziele, Środy i Piątki.

Redakcja i administracja: plac 3-go Maja 5 (II piętro) otwarta od godz. 10 — 12 i 3 — 5.

W sali b. Gimnazjum męskiego

91-0

Teatr Polski H. CZARNECKIEGO

W sobotę dnia 7 września

Jenerał Huzarów

operetka w 3-ch aktach M. Ziehrera

TANCE — EWOLUCJE.

W niedzielę dnia 8-go września

DWA PRZEDSTAWIENIA

o godz. 4-ej po poł.—ceny niższe

Dookoła Miłości

operetka w 3-ch aktach O. Straussa

TANCE — EWOLUCJE.

o godz. 8-ej wiecz.—ceny zwykłe

HALKA

opera narodowa w 4-ch aktach

Stanisława Moniuszki.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni W-go Suchańskiego, a w dni przedstawień o g. 7-ej w kasie teatru.

Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem.

C. i k. Zarząd Przymusowy Elektrowni Radomskiej

Zawiadania konsumentów energii elektrycznej do celów mechanicznych, że w ciągu miesiąca września elektromotory mogą być uruchomione tylko w godzinach od 6-ej rano do 6-ej wieczorem.

Instalacje konsumentów, niestosujących się do powyższego ograniczenia ulegną bezwarunkowemu wyłączeniu na czas nieokreślony.

Radom, 1 września 1918 r.

2-121

C. i K. Zarząd Przymusowy.
ING. KÖNIG OBLT.

Szkolnictwo zawodowe.

„Nowa Gazeta“ donosi:

W piątek p. Ponikowski, minister oświaty, przedstawił na zebraniu prasowym projekty rządowe.

Nauka ma ten chroniczny u nas i smutny objaw, że napływ zapisów do szkół średnich ogólnokształcących jest wielki, a do szkół zawodowych nikły, choć w szkołach średnich czesne dochodzi do 600 mk. P. minister zapewniał, że szkoły zawodowe będą otaczane szczególną opieką państwową. Krytycznie scharakteryzował szkolnictwo zawodowe prywatne i wyłuszczył program rządowy.

Kraj otrzyma 2 szkoły wyższe zawodowe: mierniczą, która już istnieje od roku i której zadaniem jest kształcenie geometerów i szkół państwową dotychczasową Wawelberga i Rotwanda. Szkołą tę Ministerstwo ma zamiar zreformować. Dytychczas szkoła ta miała tylko wydział mechaniczny. Ministerstwo pragnie wprowadzić specjalizację w siedmiu kierunkach. Podniesiony będzie cenzus wstępu do niej: wstępować można będzie tylko po ukończeniu 6 klas szkoły średniej. Kurs będzie 4-letni. W ciągu tego czasu młodzież będzie miała możliwość przygotować się fachowo do zawodu. Kierunek będzie bardziej praktyczny niż w politechnice.

Kończący szkołę będą jednak otrzymywali stopień inżyniera. Kończący politechnikę będą prawdopodobnie otrzymywali stopień dyplomowanego inżyniera.

Średnie szkoły zawodowe powstają już obecnie trzy: budowlana i drogowa w Warszawie, górnicza w Dąbrowie Górniczej. Pierwsza ma za zadanie przygotowanie pomocniczych sił technicznych dla przemysłu budowlanego. Druga ma przygotować siły pomocnicze techniczne do budowy dróg bitych, kolei żelaznych, dla służby technicznej i miejskiej i t. d. Do tych 2 szkół dotychczas niestety mało wpływa zapisów, pomimo, że opłata jest nadzwyczaj niska, bo tylko 100 marek rocznie, a młodzież niezamożna i dobrze ucząca się będzie zresztą od tej opłaty zwolniona. Po trzyletnich studiach w szkole budowlanej lub drogowej wychowawcy jej będą mieli wszelkie ułatwienia w postaci prawa prowadzenia robót.

Szkoły rzemieślnicze dzielą się na dwie grupy: dzienne i dokształcające (t. j. popołudniowe). Do szkół dokształcających przyjmuje się młodzież już pracującą w zawodzie. W Warszawie mamy już kilka dobrze postawionych szkół dziennych. Oprócz tego ministerstwo organizuje szereg szkół rzemieślniczych na prowincji.

W zakresie szkolnictwa handlowego dążeniem ministerstwa jest aby szkolnictwo

Dymisja gabinetu D-ra Steczkowskiego

Gabinet d-ra Steczkowskiego ustąpił, ustąpił w tej chwili, kiedy ze sfer aktywistycznych obiecywano nam lada chwila „załatwienie“ sprawy polskiej. Gabinet d-ra Steczkowskiego objął rządy w lutym b. r. po podaniu się do dymisji gabinetu Kucharzewskiego z powodu wydarzeń związanych z pokojem brzeskim. Istniał więc niecałe 7 miesięcy.

Podanie się do dymisji d-ra Steczkowskiego nie było nieoczekiwane. Jeszcze przed wyjazdem do Krynicy, widząc, że sprawa polska nie posuwa się w m tempie naprzód jak by to cnciał widzieć, d-r Steczkowski nosił się z myślą podania się do dymisji. Pogłoskom o tym energicznie zaprzeczano ze sfer oficjalnych i kół aktywistycznych, lując opinię, że sprawa polska lada chwila będzie rozwiązana. W ostatnim czasie bardzo wiele sobie obiecywano z powodu zapowiedzianej konferencji w Wiedniu, gdzie Kanclerz Hertling miał się spotkać z ministrem Burianem.

Tymczasem w ostatniej chwili zamiast Kanclerza Hertlinga wyjechał do Wiednia sekretarz stanu Hintze. Pisma wiedeńskie wysuwają z tego faktu wniosek, że co do załatwienia sprawy polskiej nastąpi dalsze odroczenie, ponieważ sekr. st. Hintze upełnomocniony jest tyl-

ko do przeprowadzenia wstępnych konferencji porozumiewawczych.

Konferencja wiedeńska, na której według wszelkich danych sprawa polska choć może pobieżnie, ale poruszana zawsze będzie, odbędzie się jednak bez przedstawicieli rządu polskiego.

Przesilenie więc obecne, ustąpienie d-ra Steczkowskiego zostało spowodowane głównie temi przyczynami natury zewnętrznej, odwlekaniem rozwiązania sprawy polskiej. W związku z tym na ostateczną decyzję gabinetu podania się do dymisji wpłynęła też w pewnym stopniu różnica zdań pomiędzy ministrami w sprawie układów z Niemcami.

Zmiana gabinetu jednak prawdopodobnie w niczem nie zmieni kursu rządowego. Tak samo jak podanie się do dymisji w lutym r. b. gabinetu Kucharzewskiego było tylko manifestacją (choć początkowo rząd i Rada Regencyjna zajęli stanowisko więcej opozycyjne), tak i teraz nowy rząd nie zmieni zapewne swego stosunku do państw okupacyjnych.

ko kandydatów na prezesa ministrów wymieniają znów Kucharzewskiego i ks. Radziwiłła, ze sfer zaś międzypartyjnych pp. Świeżyńskiego i Steckiego.

el.

handlowe stało się ściśle zawodowe, dostarczając fachowo przygotowanych pracowników. W tym celu ministerstwo opracowało odpowiednie programy, które nadadzą właściwy praktyczny kierunek szkołom handlowym. Obecnie ministerstwo otwiera dwie szkoły handlowe państwowe na Pawiślu w Warszawie i w Łodzi z przeznaczeniem ich dla kształcenia drobnych kupców i pracowników sklepowych. Kurs ich będzie 2-letni wyłącznie praktyczny, zorganizowane będą przy nich wzorowe sklepy gdzie młodzież zetknie się bezpośrednio z praktycznym życiem handlowym. Oprócz tego ministerstwo otwiera roczny kurs handlowy w Chełmie.

Dotychczasowe kursy przemysłowo rolnicze w Warszawie przekształcone zostały na szkołę główną gospodarstwa wiejskiego z wydziałem leśnym. Poza tem mamy w kraju szereg szkół rolniczych.

Ministerstwo stawia sobie za zadanie pokrycie kraju całą siecią szkół i kursów gospodarstwa domowego, na których wszystkie bez wyjątku dziewczęta będą mogły zdobyć znajomość gospodarstwa domowego. W państwach kulturalnych dział ten zajmuje w szkolnictwie poważne miejsce.

Wybór króla ma nastąpić za cztery tygodnie.

„B. Z. am Mittag“ otrzymuje od osobistości dobrze poinformowanej z Warszawy informację, że rozwiązanie austro-polskie jest zupełnie wykluczone. Janusz Ka. Radziwiłł miał zadanie w Krakowie wytkomaczyć Polakom galicyjskim, że ukształtowanie terytorjalne nowego Królestwa tylko wtedy wypadnie w sposób zadawalniający, jeżeli rozwiązanie austro-polskie, które w Niemczech się nie podoba, zostanie wykluczone.

Polska, po zawarciu traktatów: wojakowego, gospodarczego i kolejowego z Rzeszą niemiecką, które po podpisaniu zostaną w tej samej formie przedłożone także i monarchii Habsburskiej, wejdzie do systemu państw śródkowo-europejskich.

Obecne narady w Warszawie będą bardzo krótkie. Wogóle wszystkie dalsze kroki, mające doprowadzić do ustanowienia tronu polskiego, mają się odbyć możliwie jaknajprędzej. Istotnie nadzieja, że w trzy, a najdalej w cztery tygodnie dojdzie się do pomyselnego kresu. Wyboru króla przez sejm nie będzie. W obecnych warunkach ruch wyborczy natrafia na trudności techniczne i wywołałby niepotrzebną zwłokę.

Wybór króla odbędzie się dlatego w ten sposób, że Rada Regencyjna i rząd porozumieją się z przywódcami stronnictw, którzy na podstawie obecnego położenia są jedynymi przedstawicielami narodu.

Jedynym kandydatem na tron królewski, po usunięciu wszystkich innych, jest arcyksiążę Karol Stefan. Z chwilą gdy nowy król wstąpi na tron, ustanie, samo przez się, administracja cywilna niemiecka i austro-węgierska w Królestwie Polskiem i ustanie podział kraju na dwie okupacje, które następczą do trudności, nietylko mieszkańcom, ale także i okupantom. Przejście

całej administracji cywilnej w ręce polskie będzie jednym z wielu darów, które nowy król przyniesie narodowi polskiemu.

Na marginesie...

„Kurjer Polski“, a za nim szereg pism prowincjonalnych, podał następującą wiadomość:

„Bawiący dotąd w Sztokholmie były poseł do Dumy rosyjskiej p. Dymsza, otrzymał pozwolenie na powrót do Warszawy“.

W odpowiedzi na to, czytamy w „Nowej Gazecie“:

Niestety, wbrew wiadomości „Kurjera Polskiego“, poseł dumski H. Dymsza nie otrzymał z Rosji pozwolenia na powrót do Warszawy, gdyż, władze bolszewickie nie dają takich pozwoleń nieboszczykom spoczywającym w grobie od lat trzech.

Nowy „Ogon“.

Feljetonista „Gazety Porannej“ — p. (tr.) — wynalazł nowy ogonek, ogon, który my nazwalimy „pawim“ ogonem, przy nazwisku jednego z urzędników polskich (oczywiście nie odpowiadamy za — dissona — dobitność przykładu):

„Młodszy Pomoceńnik Starszego Referenta Komisji Informacyjno-Statystyczno-Prasowej Ministerjum Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy“.

Pan (tr.) pisze dalej:

„Takie ogoniaste tytuły sprawiają też nielada kłopot w stosunkach biurowych. Ze względu na zalecaną oszczędność papieru urzędnikom udzielane są małe ich ćwiartki. I oto gdy jeden wydział do drugiego kreśli list, to po wypisaniu tytułu adresata i tytułu piszącego brak już miejsca na właściwy tekst korespondencji. Na defekt ten wynaleziono nowy sposób: wyrazy tytułu zastępuje się tylko pierwszemi literami, oczywiście wielkimi (dla nadania większego majestatu). I oto otrzymujemy list następujący:

„Uprzejmie prosimy o zgłoszenie się w ważnej i niecierpiącej zwłoki sprawie do: B. M. P. M. R. K. I. S. P. M. Z. P. O. S. O. P. w godzinach popołudniowych.

Z poważaniem

M. P. R. K. I. S. P. M. Z. P. O. S. O. P.“

Jasno, zwięźle i dokładnie, ale konia z rzędem temu, kto cokolwiek zrozumie“.

Dlaczego obniża się kurs koron.

Sekretarz generalny Banku austro-węgierskiego, Schmid, oświadczył onegdaj na walnem posiedzeniu, że wartość złota nie słychanie podskoczyła u nas w górę. Związczą w handlu pokątnym w t. zw. „obrocie kawiarnianym“ dochodzi do monstrualnych wysokości. Dnia 26-go z. m. płacono za ki-

logram złota 19.600 koron, a już następnego dnia kosztował 20.700 koron. Srebro również znacznie poszło w górę, albowiem kilogram płaci się po 570 koron. Najwyższą jednak cenę płaci się za platynę, której gram kosztuje obecnie 50 koron, t. j. 50.000 koron za 1 kilogram.

Nadto poruszył sekretarz Schmid sprawę olbrzymiej niżki austr. waluty na rybkach neutralnych państw. Winę tego składa on na Anglię, która stara się presją przeprowadzić obniżkę. Najważniejszym jednak powodem jest olbrzymia ilość banknotów koronowych, wydanych na Ukrainie, których liczba dochodzi do 150 milionów miesięcznie. Pieniądze te dostają się następnie z Ukrainy do Holandji, Danji i Szwajcarii, co jest naturalnym i właściwym powodem nieślachanego spadku austriackiej waluty.

Związek Kobiet Polskich Opieki nad Królewiami we Wiedniu.

Z czasem Związek nasz rozszerza swą działalność i przenosi ją na dotychczas zupełnie nowy grunt. Po okupacji Królestwa, robotnicy polscy bądź to wywiezieni przymusowo, bądź to zwabieni przez rozmaitych agentów, znaleźli się w Austrii. Wycieńczeni długą wojną i jej nieszczęściami, spodziewali się biedacy znaleźć tutaj przynajmniej jaki taki zarobek i możliwość utrzymania. Niestety stało się inaczej. Z pięknych obietnic, a nawet umów nie pozostało nic. Kwalifikowanych robotników fachowców przyznaczano do robót ziemnych, płacono mniej, nieraz obchodzone się brutalnie, obciążano pracą, umieszczano w niehygienicznych barakach, nie starano się o należąca aprowizację. Stosunki te wywołały częste konflikty robotników tak z pracodawcami jak i władzami, które zawsze prawie kończyły się szkodę tych robotników. Nieznajomość języka niemieckiego i naszego ustawodawstwa ochrony pracy, zawarty kontrakt, a dalej już sama przynależność do okupacyjnego terytorjum, to samo już decydowało w zatargu tych robotników z pracodawcami na niekorzyść pierwzych.

Przed Związkiem stanęło trudne zadanie. Miał on z humanitarnej instytucji stać się także i społeczną. Kobiety miały spełnić zadanie nader ciężkie, zupełnie nie przygotowane i niedoświadczone, miały objąć obronę pokrzywdzonego robotnika, zadanie, które w innych krajach i warunkach spełnia potężna organizacja zawodowa i polityczna samych robotników i doświadczonymi i wyszkolonymi w tej sprawie przewodcami, z pośród samej masy robotniczej. A mimo to z zadowolieniem może Związek powiedzieć, że spełnił i tą nawet tak ciężką pracę.

Udział przyjeżdżającym robotnikom królewskim nietylko informację w sprawie pracy, ale także dowiadywał się o ich położeniu u pracodawców i władz wyjeżdżając nieraz dotrzymanie kontraktu, polepszenie warunków pracy, albo unieważnienie kontraktu, znalezienie nowej pracy, albo pomoc i możliwość powrotu do kraju.

Kancelarja Związku za czas od 1-go grudnia 1917 r. do 1-go czerwca 1918 r. wystarało się o:

238 Książek robotniczych.
116 Paszportów podróży.
163 Wolnych kart jздd dla powracających do kraju i udzieliła zapomóg w kwocie kr. 1208.40.

227 Ludzi znalazło w tym czasie w schronisku Związku nocleg i część utrzymania.

354 Umożliwił powrót do kraju transportami.
Delegatki Związku na prowincji wystarały się o pracę i opiekę dla robotników wysłanych przez nas do Borysławia, Oświęcimska i t. d.

Delegatka Związku w Borysławiu zawiązała Komitet całem utworzenia gospody dla robotników szukających tam pracy.

Do Związku zgłaszali się robotnicy rozproszeni po całej Austrii, Tyrolu, Morawach, Dalmacji Czechach, Śląsku, a nawet Niemczech.

Do ważniejszych informacji należy sprawa 165 robotników na Morawach, którzy z obozu z Salzburgu

Dr. Fr. Forys.

ŻYCIE.

Ale, jeśli życie jest rezultatem, myślał dalej uporczywie Horszki, to jest też i obietnicą.

Jest streszczeniem długiej pracy i odpowiednią przyszłości. Przecież każdy człowiek może przyłożyć się do pracy około przyszłości, lub stawić jej opór. Stąd życie jest nietylko faktem, ale jest równocześnie najwymowniejszym przejawem celowości.

W chwilach silniejszej podniety, Horszki niemogąc natychmiast rozwiązać jakiegoś zagadnienia, szukał drogą okólną tej bezpośredniej przyczyny, która mu tłumaczyła dane zjawisko. Wtedy też szukał samotności i ciszy. W tem otoczeniu marzył, rozmyślał, przeciwstawiał się samemu sobie i znajdował ukojenie. Wrażliwa jego natura sprawiała, że wszystko złe świata dolegało mu osobiście. Składnikiem swojej natury zawdzięczał, że litość była sprężyną jego życia i podstawą jego rozumu i zasadą jego religji. I dziwiło to niezmiernie, że umysł jego wykształcony, pojętny, obejmujący wszystko z doskonałą ścisłością, poddawał się mimo wszystko sercu, na którym wyciągnięte miał znamię dziedziczone z matki — litość dla wszystkiego co cierpi. Siłą rozumowania brał często lot ku najwyższym

szczytom osiągnięty dla duszy, — ale ruchem nagłym, nieprzewidywanym, spadał na ziemię jak jastrząb, ilekroć w nim odezwało się zawsze czujne serce. Wtedy z obliczonego samolubstwa wyzwał się i przechodził do ustępstw i do ofiary. Wtedy uczuwał w sobie tę rozkosz szczególną, wyniesioną do najwyższego kresu, tę rozkosz kochania tego, co w plemieniu ludzkim nie s własnej winy ani woli jest słabsze. Wiedział wtedy, że staje się nie wielkim, ani podziwianym dla zimnego, bystrego rozumu, ale użytecznym i dobroczynnym przez głęboką mądrość serca, przez współczucie. Jęk ludzki podawał wówczas sercu jego skrzydła, a krzyk ludzkiej nędzy podjudzał go do miłosierdzia, jak wicher ptaka do lotu. Widok ludzkiej niedoli wypręzał wtedy jego ramiona do gojenia ran, jakie życiu innych zadawał świat.

Dzisiaj wyszedł zburzony ze sali sądowej i nie umiał rozwiązać splotu tych przyczyn, które stworzyły typ tego „Inteligenta Kaina“, który podstępnie, szukaniem wywiódł młodą istotę z domu rodziców w pola nieznane, tam zaś odcięta od swoich i ojczyzny spętał przysięgami i obietnicami, a ujawszy ją w zdradliwe kleszcze swej brudnej, zmysłowej, przyziemnej natury, przepoił ją zgnitym jadem swej duszy, a ciało, by nie miało sił dla krwi i woli, katował w sposób wyszukany. Rozum Horszkiego szukał źródła tych przyczyn, które taki typ stworzyły i siedliaka tych przyczyn w społeczeństwie, w którym taki Kain mógł

bezkarnie żyć długo. Obiegłszy rozumowaniem daleką elipsę, wrócił znowu do tej ostatniej myśli, bliskiej uczuciu jego serca. Rozumował więc Horszki, że życie każdego człowieka ma w sobie ukrytą na dnie istoty — celowość. Bo, życie jest tem wielkim zadaniem włócznem na nas przez Boga i ludzkość. Życie każdego człowieka jest ich wielką nadzieją. I jeszcze jedno, to, co La Fontaine tak pięknie ujął: „człowiek żywy potrzebuje nieraz pomocy słabszego“.

Człowiek oświecony, oddany pracy, karmiony dobrobytem, przyzwyczajony żyć życiem umysłowym i szukać istoty rzeczy, potrzebuje mieć mniejszych i słabszych od siebie. Ci „słabsi“ pozwalają mu trafnie ocenić własny byt. Przy pomocy słabszych od siebie, zdoła otworzyć głębinę swego serca i wykuć w skale samolubstwa ożywcze wody litości i miłosierdzia; przy pomocy tych słabszych od siebie zdoła pojąć fakt życia, jego potęgę, odporność i wieczystą energię. Wszakżeż to Ernest Hello cudownie pięknie i przenikliwie powiedział, że: „człowiek słaby to ten, o którym pieczę oddana Panu“. Człowiek słaby jest częścią Boga i Bóg jest jego mścicielem. I Ernest Hello powiedział, że człowiek słabszy od ciebie, jest ubogim. Jest więc na ziemi tysiące rodzajów ubogich, bo ktokolwiek czuje w głębi swej istoty próżnię jest słabym, ubogim. I tych słabych potrzeba, żeby się ożywił i trwać mogła siła i dobroć mocniejszych.

(D. o. n.).

Dziennik Draci Włócznie, wydaje obiady z dań 4 — 10 kor. kolacje z 2 — 7 kor. kuchnia pod

zostali tam na robotę wysłani, a którzy dopiero na usilne i kilkukrotne zabiegi Związku otrzymali pozwolenie powrotu do kraju.

Działalność Związku na tem polu przewyższyła teraz opiekę nad internowanymi.

Obecnie praca Związku obejmuje:

1. Udzielanie informacji Królewskom.
2. Interwencje u władz.
3. Wydawanie dokumentów potrzebnych do powrotu do kraju, wyrabianie wolnej jazdy, wydostawanie książek robotniczych, wyszukiwanie pracy i interwencje u poszczególnych pracowników.
4. Udzielanie przytułku chwilowo zatrzymanym się we Wiedniu, tudzież udzielanie zasiłków potrzebującym.

Słowem Związek załatwia i przychodzi z pomocą we wszystkich sprawach. Królewskom tak internowanym jak i tym, którzy z nędzy zwabieni nieraz niesumieniami obietnicami w poszukiwaniu za pracą znaleźli się na obczyźnie.

Związek może się poszczycić, że mimo rozmaitych trudności zdziałał wiele, to też pragnie i nadal wytrwać na posterunku.

Z miasta.

Kwsta na Dom Pracy. W niedzielę sprzedawany będzie wrzos na rzecz „Domu Pracy” instytucji znanej w naszym mieście. Niewątpliwie mieszkańcy naszego grodu nie uchylą się od kupowania wrzosu, a tym samym od wspomnienia tej tak pożytecznej instytucji, która wobec dzisiejszych trudnych warunków, przeżywa ciężkie chwile, pełniąc dzielnie swe obowiązki.

Rzeczy do odebrania. Biuro Milicji Miejskiej m. Radomia ogłasza, że od podejrzanych osób odebrano niżej wymienione rzeczy, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży, a mianowicie:

6 prześcieradeł płóciennych ze szlakami czerwonymi, 2 nakrycia płócienne koloru jasno niebieskiego na łóżka, 2 nakrycia na poduszki koloru jasno-niebieskiego, 2 prześcieradła białe, 1 poszwę pierzynową, 1 serwetę koloru niebieskiego z deseniem zielonym, 6 poszewek białych na poduszki z haftami, 1 roletę kremową w dole haftowaną, 2 kapy koronkowe, kremowe na łóżka, 2 kapy kremowe na poduszki, koloru kremowego, 1 prześcieradło płócienne, 8 par damskich majtek barchanowych, koloru białego, 6 sztuk pierzynowych poszew, 3 halki (popielatą, białą i brązową), fartuch biały, 1 roletę białą, 1 serwetę kolorową, 2 obrusy pluszowe czerwone, 1 sztukę portjer koloru bordo i 1 obrus biały z literami G. B.

O osoby zainteresowane zechcą się zgłosić do Biura Milicji Miejskiej w godzinach biurowych, celem przejrzenia względnie odebrania za udowodnieniem wymienionych rzeczy.

Ze Stowarzyszeń.

Radomskie T-wo Ogrodnicze organizuje w przyszłą niedzielę 8-go b. m. pierwsze powakacyjne miesięczne ogólne zebranie swych członków na którym zostanie wygłoszoną przez instruktora Towarzystwa — p. K. Gołębiowskiego, pogadanka na temat aktualny zawodowy Zebranie odbędzie się o godzinie 4-ej popołudniu w lokalu Towarzystwa, Plac 3-go Maja 1. 1.

Z Wydziału Aprowizacyjnego

Oddział Rolniczy c. i k. Komendy Powiatowej w Radomiu przydzielił Wydziałowi Aprowizacyjnemu na miesiąc wrzesień 40 sztuk bydła dla zaopatrzenia w mięso tutejszych szpitali, ochroniek, przytułków i t. n. kuchni.

Uprasza się przeto wszystkie wspomniane wyżej instytucje o zgłoszenie swoich zapotrzebowaj na miesiąc bieżący do Biura Wydziału Aprowizacyjnego (ul. Grodzka 8).

Mięso sprzedawane będzie po cenie urzędowej.

Z teatru.

Operetka H. Czarneckiego. „Cnotliwa Zuzanna” była grana we wtorek w nowej obsadzie: p. Celińska grała rolę Zuzanny, Huberta zaś p. Kozłowski. Dzięki bardzo dobrej pozatem obsadzie szczególnie dobrze wypadły sceny zbiorowe (w II i III aktach), szwankowały tylko trochę chóry.

Benefis p. Celińskiej ściągają, jak było do przewidzenia dużo publiczności. Wiele osób odeszło od kasy bez biletów. Pierwszy raz w roli Halki występowała w Radomiu p. Celińska. Należy podkreślić szczególnie udatną grę w 3 i 4 aktach. W roli Jontka wystąpił p. Kozłowski, posiadacz ładnego o wysokiej skaligłosu. Bardzo dobrze też wypadły tańce: mazur (4 pary) w 1-ym akcie i góralski (5 par) w 3-im. Benefisantka dostała kilka bukietów.

W sobotę odegraną będzie operetka Ziehera „Generał Huzarów ze współudziałem wybitniejszych sił. W niedzielę zaś dane będą dwa przedstawienia, po południu operetka „Dookoła Mikości”, wieczorem powtórzona będzie „Halka”.

Z teatru „Miraż”. Dyrekcja tego teatru zaangażowała wybitniejsze siły artystyczne i w dniu 12 b. m. otwiera sezon. Wiadomość tę sympatycy Mirażu przyjęli z nadzwyczajną radością, znów wrócą się bowiem chwilę mile spędzane w tym teatrzyku.

Wobec zaprowadzonych tam zmian w urzędzeniu, „Miraż” przyjmie nowe piękne oblicze.

Wolne posady.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przystępuje do zorganizowania specjalnego Biura Odbudowy, którego celem będzie niesienie fachowo-technicznej pomocy ludności przy odbudowie zniszczonych wsi i miast, zgodnie z wymaganiami techniki budowlanej i rodzimych form architektonicznych. Dla obsadzenia poszczególnych stanowisk, tut. Wydział Budownictwa i odbudowy poszukuje odpowiednio wykwalifikowanych pracowników, a mianowicie:

1. Architektów i techników budowlanych, obeznanego z budownictwem wiejskiem;
2. Inżyniera, obeznanego z produkcją i handlem materiałami budowlanymi;
3. Inżyniera specjalistę w dziedzinie produkcji wyrobów cementowych (dachówek, pustaków, kręgów, lekkich ustrojów żelazno-betonowych);
4. Inżyniera lub architekta do działu sytuacyjno-regulacyjnego;
5. Inżyniera-miernika, znającego się na rozplanowaniu inwestycji miejskich, regulacji rzek, odprowadzeniu wód;
6. Geometri-specjalistę do pomiarów miast;
7. Ceramika, obeznanego z drobnym przemysłem ceglarskim;
8. Dwóch instruktorów ceglarskich gruntownie obeznanego z wyrobem cegły;
9. Instruktor ceglarskiego gruntownie obeznanego z wyrobem dachówek;
10. Dwóch instruktorów do wyrobów cementowych: dachówek, pustaków, kręgów, lekkich ustrojów żelazo-betonowych;
11. Dwóch handlowców, obeznanego z handlem materiałami budowlanymi;
12. Dwóch instruktorów, obeznanego z pracą spółdzielczą, organizowaniem i prowadzeniem kooperatyw, oraz Stow. Budowlanych;
13. Dwóch sekretarzy, znających gruntownie język niemiecki, korespondencję i pracę biurową;
14. Bibliotekarza do gromadzenia i rozpowszechniania wydawnictw, aktualnych do spraw odbudowy;
15. Urzędnika do spraw prasowych i wydawniczych;
16. Urzędnika do spraw statystyki;
17. Dwóch rutynowanych kancelistów;
18. Trzydziestu wykwalifikowanych rysowników-kreślarzy do pracy biurowej.

Ogłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Wydział Budownictwa i Odbudowy przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych ul. Nowy Świat 59 od godz. ny 10 do 1 popołudniu.

Wezwanie do Ogrodników.

Mszycy krwawej, czyli welnista, bardzo niebezpieczny pasożyt jabłoni, pleni się w sadach i szkółkach naszych i rozprzestrzenia po całym kraju, grożąc przyszłości plantacji jabłoniowych w Polsce. Na wezwanie ministerstwa rolnictwa i dóbr koronnych, natłuje Tow. ogrodnicze warszawskie zgromadzić dane, w jakich okolicach kraju szkodnik ten się pojawił i z tego powodu zwraca się z wezwaniem publicznem o nadejście pod adresem T. O. W., Bagatela 3, wiadomości o sadach i szkołach, w których zauważone zostały drzewa jabłoniowe, porażone przez mszycę krwawą.

Z kraju.

W sprawie ubierania nieboszczyków. Warszawskie „Wiadomości archidiecezjalne” donoszą, że niemiecki zarząd cywilny przy gen.-gubernatorstwie nadesłał do warszawskiej kuryi metropolitalnej pismo, w którym powołując się na brak ubrań, bielizny i obuwia, prosi kurję o wezwanie duchowieństwa, by zwyczaj chowania zmarłych całkowicie ubranych znieść.

O subwencję na walkę z tyfusem. Zarząd m. Kielc zwrócił się do Jenerał-Gubernatorstwa w Lublinie z prośbą o przyznanie subwencji w kwocie 20000 kor. na walkę z epidemią tyfusu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, prośba ta będzie uwzględniona.

Przymusowa kąpiel pasażerów kolejowych. Magistrat warszawski postanowił zarządzić dozór nad pasażerami kolejek podjazdowych i osobom brudnym odbierać paszporty, które będą im zwracane dopiero po wykąpaniu się w zakładach kąpielowych.

Ograniczenie komunikacji telegraficznej w okupacji austriackiej zarządziła komenda generalna na skutek tego, że jak głosi obwieszczenie urzędowe „obróć telegraficzny przybrał tak ogromne rozmiary, iż musi się jak najenergiczniej wystąpić przeciw bezmyślnemu używaniu tego najważniejszego środka łączącego”. „Aby temu zaradzić, zarządza się, że telegrafu używać można tylko w wypadkach bardzo pilnych, jako to: śmierci, choroby, oraz niecierpiących zwłoki interesów handlowych”.

Jak się bawią w teatrach paskarzy. Lwowska „Gazeta Wieczorna” krytykuje ostro zachowanie się paskarzy w przybytkach sztuki „Zapewne — pisze — kto kupi bilet, ten ma prawo wstępu. Jest jednak pewna część publiczności, dla której świątynia Melpomeny powinna być bezwarunkowo zamknięta. Widocznie razi ich świeżość, czystość i porządek, panujący w teatrze, gdyż na gwałt chcą zrobić z niego stajnię. Na jednym z ostatnich przedstawień obserwowano można było grono osób, siedzących w pierwszych rzędach foteli i z najzimniejszą krwią w świecie obtlukujących o parapet

zgotowane na twardo jaja! Naturalnie łupiny z jaj spadały na ziemię i nikomu z tych osób na myśl nie przyszło, by je podnieść. O kilka krzesel dalej dwie osoby ogryzki i łupiny z jabłek rzucały pod siedzenie. Tak się bawią w teatrze — paskarze!”

A u nas czy inaczej?

Ze świata.

Wielka armja amerykańska spieszy na Bałkan. Budapeszteński „Vilag“ donosi z Genewy: Marszałek Foch z rozmaitych powodów nie miał czasu zająć się wypadkami na froncie bałkańskim.

Obecnie wszystkie gazety francuskie przepelnione są wiadomościami o wysłaniu wielkiej armji amerykańskiej na front bałkański w celu zluźnienia Francuzów, którzy tam ponieśli straty dotkliwie.

Wielkie działo niemieckie w Paryżu. Dzienniki berlińskie donoszą, iż w Paryżu zaplanowała wielka radość z powodu tego, iż wojskom australijskim udało się zdobyć 280-milimetrowe działo niemieckie, biorące na 30 kilometrów, którego to działa miano użyć do bombardowania Amiens.

Działo to, umieszczone na szynach, zdobyto z całym ekwipunkiem amunicyjnym.

„Gott strafe Deutschland! Według informacji dzienników berlińskich z nad granicy holendersko belgijskiej donoszą, że w lesie brukselskim zamordowano 2 kapitanów piechoty niemieckiej.

Przy trupach znaleziono kartki z następującym napisem: „Gott, strafe Deutschland! Belgowie czynią to samo“.

Władze niemieckie obwieściły mieszkańcom Brukseli, że jeżeli zabójcy nie ujawnią swych osób — na miasto będzie nałożona kontrybucja.

Car-samozwaniec. Gazety podają, że w gubernji włodzimierskiej wystąpił mężczyzna podający się za cara Mikołaja II. Pseudocar jest podobny z wyglądu do Mikołaja. Rozporządza znacznymi funduszami i przekupuje nimi chłopów, aby wystąpili przeciw sowietom. Zapewnia wszędzie że uciekł z niewoli bolszewickiej i przedarł się teraz do swoich wiernych chłopów. Sowiet włodzimirski przeznaczył wielką nagrodę za aresztowanie tego osobnika, którego nazywa agentem koalicji i socjal-rewolucjonistów.

Pieniądze carskie a władza sowietów. „Dziennik Kijowski“ z 27 sierpnia donosi: Przybywający w ostatnich czasach z Rosji ukraińcy, uskarżają się, iż bolszewicy podczas przejazdu przez granicę odbierają od nich pieniądze carskie i dają w zamian ich „kierenki“. W ten sposób władza sowietów skierowuje na Ukrainę wyłącznie „kierenki“ widocznie zamiarze zdekretowania w jakikolwiek sposób swój stosunek do tych pieniędzy ze szkodą Ukrainy.

W związku z pogłoskami o enulacji „kierenek“ włóścianie w ostatnich czasach na rynkach kijowskich odmawiają przyjmowania tych pieniędzy.

Latający automobil. Połączenie automobilu i aeroplanu zdołał stworzyć Curtiss w swym autoplanie, wystawionym obecnie na widok publiczny na wystawie lotniczej w Nowym Jorku. Właściwy wóz składa się z długiej skrzyni aluminiowej, wyłożonej wewnątrz drzewem i obitej płótnem, a mieszczącej w sobie motor o sile stu koni. Popęd stanowi czteroskrzydłowy propeller, umieszczony na tylnej ścianie skrzynki wozowej. Trzy płaszczyzny nośne następują po sobie w odstępach po 1000 milimetrów. Najniższa jest umieszczona mniej więcej na wysokości siedzenia, po obu stronach skrzyni wozowej, podczas gdy najwyższa mieści się ponad nakryciem wozu. Szerokość najwyższej płaszczyzny nośnej dochodzi do 12350 milimetrów. Przymocowany do ogona aparatu ster boczny jest równocześnie połączony z kierownicą. Latający automobil może pomieścić w sobie trzy osoby i porusza się na czterech pneumatycznych kołach po ziemi z szybkością 72 kilometrów, w powietrzu 105 kilometrów na godzinę. Według obliczeń, przy pełnej pracy i normalnem obciążeniu zużywa motor w przeciągu trzech godzin 114 litrów benzyny. Próby dokonywane kilkakrotnie na wystawie wobec grona wybitnych fachowców i specjalnej komisji wojskowej, dały podobno zupełnie zadowalające wyniki, rokujące wynalazkowi wspaniałą przyszłość.

Od Redakcji.

Uprasza się wszystkie stowarzyszenia i instytucje o nadsyłanie sprawozdań z działalności oraz saviadomień o sebraniach odczytach i t. p.

Redaktor: Franciszek Bilek.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.

Przyrządzanie chleba bez mąki.

Istniejące w Berlinie „Towarzystwo pełnego użytkowania chleba“ po szeregu prób fachowych osiągnęło dodatnie rezultaty wyrobienia i wypiekania chleba wprost ze zboża.

We dwie, do trzech godzin otrzymać można ze zboża chleb nadzwyczaj pożywny, który nie różni się smakiem od najlepszego chleba wojennego. Nowy sposób wytwarzania chleba obchodzi się bez mielenia. Nieoczyszczone zboże w odpowiednim przyrządzie (bębnie) obtłukuje się przy dopływie 60 do 65 stopni gorącej wody. W tym bębnie oczyszcza się gruntownie ziarno i zewnętrzna skorupa odpada, a pozostaje samo ziarno, gotowe do przeróbki. Obtłuskane ziarno przepuszcza się przez kilka walców, gdzie jest zupełnie zmiążdżone na masę. Następnie ciasto to przechodzi do rozgniatacza, w którym jest z solą i zaczynem należycie rozrobione i następnie wędruje do pieca. Urządzenie to można zastosować w każdej piekarni.

Sposób ten fabrykacji chleba ma niewątpliwie zalety: higieniczne przyrządzanie pieczywa (ręka ludzka nie potrzebuje ciasta dotykać), zupełne wyzyskanie zboża, obejście się bez dowozu i przechowania w młynie, uchronienie przed stęchnięciem i zakażeniem mąki. Wyniki te przedstawiają się w cyfrach następująco. Gdy przy dawnym sposobie (z mąki) ze 100 kg. zboża otrzymuje się 132,5 kg. chleba, to nowy sposób daje 148 kg., zysk czysty zatem wynosi 15,5 kg. na 100 kg. Analiza naukowa wykazuje, iż wartość pożywna takiego chleba równa się 80% wartości najlepszego gatunku mąki przedwojennej.

Tym nowym sposobem można też przerabiać stęchłe zboże na ciasto bez zarzutu, bowiem zarodki stęchlizny giną zupełnie przy wyżej opisanym procesie. Urządzenia takie

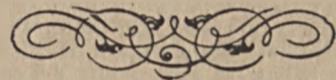
zastosowane być mogą także do wyrobu mąki; miazgę, wychodzącą z walca, przepuszcza się wówczas przez walec ogrzewany gorącym powietrzem; potem się ją wysusza i trze na mialką mąkę. Jest ona bynajmniej niegorsza od najlepszej mąki z młyna.

(Wiadomości Gospodarcze).

Seminarjum dla nauczycielek rzemiosł.

W ostatnich czasach daje się powszechnie zauważyć dążenie do reformy w wychowaniu dziewcząt i nadania im kierunku praktycznego, zbliżającego więcej do wymagań życia współczesnego. Tak w Warszawie, jak i na prowincji powstaje szereg szkół zawodowych niższych i średnich, których zadaniem ma być przygotowanie kobiet do pracy zarobkowej w przemyśle i handlu. Organizatorzy takich szkół spotykają się z wieloma trudnościami, z których najpoważniejszą jest bezwątpienia brak odpowiednich sił nauczycielskich.

W celu usunięcia tych trudności i przygotowania wykwalifikowanych nauczycielek przedmiotów zawodowych, Ministerstwo W. R. i O. P. otwiera z dniem 1-go października rb. dwuletnie Seminarjum dla nauczycielek rzemiosł. Nauka w Seminarjum będzie bezpłatna. Do przyjęcia wymagane jest ukończenie średniej szkoły zawodowej lub 6 kl. ogólnokształcącej. Blizszych informacji udziela Sekcja III Ministerstwa W. R. i O. P., Aleje Ujazdowskie 20, od 10 — 12 rano.



Akuszerka A. Łuczyńska

upoważniona przez Warszawską Radę Lekarską, przyjmuje Panie do domu, zamówienia na wyjazd, wykonywa wszelkie zlecenia lesarskie. **Mariacka 11 front 1-sze piętro**

Garbarnia

do wydzierżawienia,

blizszych wyjaśnień udziela St. Ojrowski, Trawna 3. 113—1

Dom Handlowo-Przemysłowy H. Romanowicz, J. Sochaczewski i S-ka

w Radomiu, Plac 3-go Maja 1. 5 II piętro

Dostarcza urządzenia maszynowe dla wszelkich fabryk. Lokomobile, motory, kolejki polowe. Kompletna instalacja elektrycznych w majątkach i zakładach przemysłowych.

KONSTRUKCJE ŻELAZNO-BETONOWE

ZEL.-BET.

A. JANISZEWSKI

RADOM, UL. DŁUGA Nr. 28.

POLECA.

DACHÓWKI piaskowo-cementowe lekkie i trwałe.

PLYTY trotuarowe, rynsztoki, podrynniki.

RURY różnych rozmiarów do analizacji.

Przyjmuje zamówienia na roboty żelazno-betonowe. * Kosztorysy i projekta. Do dalszych okolic dostarczam DACHÓWKI i RURY na ryżko loco najbliższa stacja kolejowa.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY ST. BRZOZOWSKI I M. SZMORLIŃSKI

19-24

w Radomiu, Plac 3-go Maja Nr. 1.

POLECA: Lakturę smolowcową, Smolowic, Cement, Gwoździe. — Oleje maszynowe i Cylindrowe, Smar do wozów.

Fabryka Maszyn Rolniczych

K. BOLESTA

Poleca Lokomobile i młocarnie parowe używane i nowe, młocarnie do prostej słomy i szweczajne, maneże, kultywatory, brony, plugi i t. p. Kupuje używane Lokomobile, młocarnie parowe i wycyzajne i po r. 1.

Wydawnictwo Radomskiej Spółki Wydawniczej.

Druk „J. K. Trzebiński, — Radom.